GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15

N^{ER} 117.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 16 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
15.	7	27 6, 974	+ 2. 0	100		mgła	
	12	„ 6, 974	+ 5 6	100	wschodni słaby	„ „	
	3	„ 6, 644	+ 5. 2	100	„ „	„ „	
	9	„ 7, 311	+ 4. 1	100		„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Kraków 16 *Listopada.* — (A. N.) Kuryer polski, w ostatnich numerach, umieszcza listy pisane z Krakowa o *Karpatach.* Dziennik ten prawdzie hołdujący, poczyna teraz rozsiewać nayerubsze baśnie. Gdyby podawał wiadomości o kraiach Hottentockich lub wielkiego Mogoła, bylibyśmy zapewne przyjęli za prawdę; ale prawić niedorzeczności o Karpatach, to za wiele! aby mieszkaniec Krakowa mógł uwierzyć tym okropnym walkom żywiołów, temu poświęceniu się bez granic, i wystawieniu się na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa....

Aczkowiek mieszkańcy Bieskid i Tatrów mniey urodzayną ziemię uprawiają, i więcey potrzebują starania, aby im biedny owies doyrzał; wszakże pomimo tego skąpstwa natury, mają się tu bez porównania lepiey, niżeli wieśniacy śród naybuynieyszych łanów przy Wiślicy, Proszowicach i t. d. — Zdaje się z tego naturalny wniosek wypływać, że i podróżnemu lepiey pomiędzy górami, niżeli w niektórym bądź punkcie królestwa.

Wielka wstrzemięźliwość, ochędostwo, przemysł, są głównemi przymiotami gorala. Ani jednego z tych, niema chłopek równiny. Gdyby się autor listu chciał zastanowić, czyli widział gdzie, nawet około samey Warszawy, tak porządne, a nawet i ozdobne domki, jak przy Jeleśni, wiosce pod Babią górą położony, lub gdziekolwiek indziey? — Każdy dom goralski ma dwie izby, białą i czarną: w pierwszey przebywa w dni świąteczne, przyjmuje gościa; w drugiey ma kuchnią, gospodę dla domowników i t. p. — Karczmy są prawie zupełnie podobne do naszych: niekiedy znaleźć w nich można wszelką wygodę, niekiedy tylko potrzeby chłopka mogą zaspokoić. W ogólności zaś tę mają wyższość, że wszędzie dostanie lekkiego wina węgierskiego. W miasteczkach, a mianowicie w Żywcu, nadspodziewanie jest dobra oberża.

Niechay to służy za dowód, że autor w mowie będącego listu wpadłszy w zapał poetyczny, minął się z prawdą: zdający zaś relacyą o jakowym kraju, winien opowiadać choćby i zimno, co widział, a niewystawiać nadzwyczayności gdzie ich niema.

W reszcie sprostować twierdzenie autora listu wypada, jakoby Bieskidy poczynały się przy Babiey-górze, do źródeł Wisły. Staszic, Sydow, wszyscy podają jednozgodnie, że się poczynają od Łysey góry za Cieszynem, i ciągną aż do uyścia Raby do Wisły.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Bruxella 2 *Listopada*. — Nadeszła tu wiadomość z Mons, że zarzuty przeciwko jenerałowi Van Hallen, niezostały niczém udowodnione. — Słychać, że do Antwerpii przybył okręt parowy z białą banderą, który przywiózł jenerałowi Chasse depesze od króla, i że skutkiem takowych, nowe układy rozpoczęte zostały. Poprzednia umowa opiera się na czterech następujących artykułach: 1) Wzajemne roboty tyczące się obrony i attaku, mają z oboyga stron pozostać w dawnym stanie. 2) Artykuł ten wyznacza odległość w jakiey woyska belgiyskie od warowni zostawać mają. 3) Eskadra hollenderska stojąca przed Antwerpiją ma bydź tak, jak dawniey szanowaną. 4) Dowodzca twierdzy ma jak nayspieszniey dać wiadomość belgijanom, o rozkazach, jakich od króla swego zażąda. — Zawieszenie kroków nieprzyjacielskich pomiędzy belgijanami i warownią niemoze się daley rozciągać, jak tylko do dnia 4 b. m. to jest do czwartku do południa. (*) Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich ma bydź na 12 godzin wprzód wypowiedziane.

Przygotowania do obrony Bruxelli są niesłychane. Przy obserwatorium astronomicznem wzniesiono ogromne bateryе, równie jak po wielu innych ważnieyszych punktach.

Połkownik Niellon w nadgrodę waleczności dzielnego sprawienia się przy zdobyciu miasta Antwerpii, mianowany został przez rząd tymczasowy, jenerałem brygady. Z miasta Namur poszło 200 ochotników do Antwerpii. W Gandawie jenerał Duvivier wydał rozkaz do woyska i mieszkańców, wzywając ich do zemsty. Natychmiast 500 ochotników stawiło się, którzy z 4 działami poszli do Antwerpii. Ochotnicy spieszą tam ze wszystkich stron, zastępując mieszkańców niezdolnych do broni. Znaczna część woysk belgiyskich udaje się naprzod ku Bredzie. — Wyszło tu uwiadomienia wzywające różne korpusy ochotników, aby już nieudawały się do Antwerpii, gdyż tam zbyteczna i tak jest ich liczba.

W dniu 28 b. m. odbyły się tu przygotowawcze wybory do kongressu narodowego. Liczba wszelkiego stanu kandydatów jest niezmierna. Szlachta, mieszczanie, duchowni i woyskowi, a szczególniey prawnicy, cisną się do wyborow. Niższe klassy mieszkańców okazują większą nienawiść przeciwko panującemu domowi. — Projekt do nowey konstytucyi, jest w głównych swoich zasadach zupełnie na wzór francuzki ułożony. (*) Zaraz pierwszy artykuł opiewa: że Belgija stanowić ma oddzielne państwo. Dopiero po odbyciu się kongressu mającego uchwalić i przyjąć konstytucyą, nastąpić ma wybór panującego domu. Narod belgiyski przybiera

---

*) *Podług nayświeższych wiadomości z Antwerpii dzisieysza pocztą tu do Krakowa nadeszłych, zawieszenie takowe przedłużone zostało aż do 15 listopada. P. R.*

*) *Patrz N 58 gazety krakowskiey, gdzie takowa konstytucya w całey osnowie znayduje się. Dla tego nie byłoby żadną nowością powtarzanie tu szczegółowych punktów belgiyskiey.*

za barwę narodową, trzy kolory: *czerwony żółty i czarny*. Wszelka władza pochodzi od ludu. Władza konstytucyjna naczelnika państwa jest dziedziczną; atoli niemoże on bydź władzcą żadnego innego kraju. Władza prawodawcza składać się będzie z senatu, i izby reprezentacyiney. Liczba senatorów, których sam panujący mianować będzie, jest nieograniczoną; atoli izba senatorska składać się ma zawsze z 80 członków. Kongress dopiero postanowi, czyli takowa godność senatorska będzie mogła bydź dziedziczną, lub tylko dożywotnią.

Paryż 4 *Listopada*. — W niedzielę odbył król wielki przegląd gwardyi narodowey departamentu Sekwany. Przeszło 80,000 artylleryi jazdy, i piechoty, zajęło plac marsowy. Pierwsze ośm legii paryzkich stały po prawey stronie szkoły wojenney, cztery inne legie teyże, i drugie cztery legie z okolic Bulonii, Belleville i St. Denis stały po lewey stronie; jazda uszykowana była na przeciw, a artyllerya po drugiey stronie mostu Jena. J. K. Mość w towarzystwie jenerała Lafayette, marszałków: Gerrada i Soulta, tudzież wielu officerów wyższych, krajowych i zagranicznych, objeżdżał wszystkie szeregi. Około godziny 3 z południa, wszystkie półki i legijony piesze i konne przeciągały przed królem. Liczne batalijony, które dotąd niemiały jeszcze swoich sztandarów, otrzymały je w dniu tym z rąk J. K. Mości.

ROZMAITOŚCI.

Opisanie miasta Przemyśla.

Przemyśl leży nad Sanem, w przyjemnem położeniu, na wzgorzu. Miasto obwodowe krolewskie, ma liceum założone r. 1819, szkoły normalne, seminaryum łacińske, szkołę dla płci żeńskiey u PP. Benedyktynek i księgarnią od r. 1829. Ma dwie apteki, cukiernią, dobre domy zajezdne i jest handlowne. Szczególnie mieści w sobie wielu płócienników i garbarzow. W r. 1828 liczyło 7538 mieszkańców.

Przemyśl był dawniey stolicą udzielnego księstwa i jest jednem z naydawnieyszych miast halickich. Po rusku Peremyśl się nazywał. Mówią że dawny Przemyśl tam stał, gdzie teraz wieś Hnerybka. Pierwey jak Lwów do Polski wcielony, miał oddzielnego woiewodę, późniey gdy Ruś cała do Polski odpadła, województwo przemyskie na kasztelaniją zamieniono.

Starostwo przemyskie długi czas Koniecpolscy prawem zastawnem posiadali, dopiero w 16 wieku wykupili je Opalińscy. Sławą jest Przemyśla, iż r. 1760 był poźnieyszy król Stanisław Poniatowski jego starostą. Aż do czasów ostatnich panowania polskiego był stolicą ziemstwa i grodu.

Przemyśl jest bardzo dawny, bo już r. 985 warownym był grodem, który Włodzimierz W. K. Kijowski opanował (*). Względem nazwiska założyciela jego nie zgadzają się dziejopisowie. Nestor w 11 wieku mieni go znacznym grodem ruskim. Dzieje jego krótko zebrane, są następujące: r. 1098 dobywał go Koloman król węgierski, r. 1498 złupili i spalili go połączeni z Tatarami Wołosi. Najazdy swoje ponawiali w latach 1502, 1524 i 1575, r. 1624 napadli go z kozakami Tatarzy pod wodzą Chmielnickiego i ledwie męstwem Konstantego Korniakta ocalony został, który d. 24 września pobił i rozproszył nieprzyjaciela; r. 1646 Szwedzi tu grasowali.

Zamek na gorze capią zwaney, zbudowany był w 10 wieku z drzewa, a w 14 z cegły. Był niegdyś obronny, jak świadczy

*) *Jedna z księżniczek przemyskich Lanka słynie odwagą bohaterki.*

Gwagnin. Teraz tylko ruiny zamku tego sterczą i czarujący z nich widok na okolice miasta i San wężykiem opływający.

Jest podanie gminne, że na górze po lewey ręce leżącey, którą jadąc ode Lwowa widać nad miastem, a która dotąd lud prosty *Zniesieniem* nazywa, Tatarzy raz zniesieni być mieli i wódz ich zabity, zapewne w jednym z wyżey przywiedzionych napadów.

Do osobliwości Przemyśla należy most ogromny na Sanie, arcydzieło Grossa, stawiany od 1777 do 1779 nakładem 40,500 Z.R. ma długości sążni wied. 80.

Przemyśl miał dawniey ze 12 kościołów, między któremi Jezuicki celował (*). Księża ci miel tu piękną bibliotekę, którą im około r. 1750 łaciński biskup tuteyszy Wacław hr. Sierakowski podarował. Zniesienie Jezuitów i ich księgozbiór rozprószyło, który, jak Lelewel powiada, rozdany i poniszczony zniknął. Gmach, który na umieszczenie książek zaczął Sierakowski budować, dotąd nieużyteczny pozostał.

Teraz oprócz wspomnionych Benedyktynek są tu katedr łacińska i ruska unicka, tudzież klasztory Reformatów i Franciszkanów.

Katedra łacińska wystawiona około r. 1474 przez biskupa Błaszkowicza, jest to piękny kościół mający bigazowane ołtarze. Wyszczególnia się tu nagrobek z czarnego marmuru Alex. Fredra, biskupa Przemysk zmarłego r. 1634, także Fredra kasztelana Przem: żyjącego około r. 1677. Jest to rycérz w postawie leżącéj, w zbroi, z białego marmuru. Obok spoczywa posąg małżonki jego w habicie zakonnym, zwyczay, w jakim zawsze na nagrobkach w Polszcze niewiasty wieków dawnych wyobrażano. — Poboczne kaplice kościoła tego fundował inny Fredro, takaże biskup tuteyszy, żyjący około r. 1723. W kaplicy po lewey stronie znyduje się ołtarz srebrny i lampa takaż, znaczney wielkości, po prawey obraz tegoż biskupa malowany oleyno, gdzie ma być pochowany. Dotąd jest w katedrze tey złota monstrancyja z kłosami piękney roboty, dzieło króla Zygmunta III., który, jak wiadomo złotnictwem się bawił i wiele kościołów robotami swemi ozdobił. Biskupstwo tuteysze łacińskie potwierdzone bullą papieża Grzegorza XI r. 1375, odnowił król Władysław Jagiełło około r. 1412. Dyjecezyja w 27 dziekanijach zawiera 331 probostw; 10 parochij mieyscowych, 28 klasztorów męzkich, a 2 panieńskie. Wszystkich biskupów łacińskich było 55. Pierwszym był Eryk Mora franciszkan, zmarły około r. 1387. Wiele pomiędzy biskupami Przemyskiemi sławnych w historyi polskiey znajduie się nazwisk. Najwięcej bywali podkanclerzami koronnemi. Z tych słwniejsi: Piotr Tomicki, później biskup Krakowski, przytomny w Wiedniu na zjeździe monachów r. 1515. Andrzey Krzycki później arcybiskup gnieźnieński, Owidyiuszem wieku swoiego zwany; Jan Junosza Karnkowski około r. 1537. Piotr Sulima Gamrat nominat tuteiszy około r. 1537. Walenty Herpunt w tymże wieku poseł na soborze Trydenckim; Wawrzyniec Goślicki (1593). Mateusz Pstrokoński (1601.) Stanisław z Siecina Sieciński, gorliwy uczonych protektór (1609.) Piotr Gębicki (1536.) Alexander Trzebiński z żołnierza biskup, poeta łaciński; poseł do Turcy (1644.) Paweł Piasecki dziejopisarz polski (1649) Andrzej Stan. Młodziejowski nominat r. 1766, dzielny polityk 18 wieku.

(Dokończenie nastąpi)

*) *Rzecz osobliwsza, że kościół ten Panna służąca księzney Ostrogskiey stawiała kosztem własnym.*

DONIESIENIA

W dniu 19 listopada 1830 r. o godzinie 10 ranney w Krakowie w gmachu Sukiennicach w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, jako to: komod, stołow, stolikow, sofy, szafy na suknie, zwierciadeł, Obrazów, landszaftow, etc. Chęć licytowania mających na czas i mieysce z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

W Krakowie dnia 12 listopada 1830 r. — *Teodor Jaworski K. S.*

W dniu 23 listopada r. b. o godzinie 9 ranney w Sukiennicach w Krakowie, odbędzie się licytacya zegara, landszaftow, tualetek, zwierciadła, komody, kanapy, krzesełek, porcelany, stołow, łożka, powozów, bryczki, chomont, angielskich, sanek, i t. p., zaś na targu w kleparzu o godzinie 11 przed południem koni, tudzież dochodu z domu N. 181 przy ulicy S. Jana, na wydzierzawienie jednoroczne w tymże domu, o godzinie 3 po południu d. m. i r. jak wyżey. Chęć licytowania mający złożą Vadium w kwocie złp. 100.

W Krakowie dnia 3 listopada 1830 r. — *Józef Słodkowski K. S.*